

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Roman
Sędziowie:	SSO Joanna Banaś-Paluch SSO Piotr Łakomiak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Kulińska

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2017 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie sprawy z powództwa E. W.

przeciwko (...) Centrum (...), (...) i (...) im. gen. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w U.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Cieszynie

z dnia 31 lipca 2017 r. sygn. akt I C 1216/15

**I. prostuje w komparycji zaskarżonego wyroku oznaczenie strony pozwanej, poprzez określenie jej jako „ (...) Centrum (...), (...) i (...) im. gen. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w U.”, w miejsce błędnego oznaczenia jako „(...) Szpitalowi (...) im. Gen. J. Z.w U.”**

**II. zmienia zaskarżony wyrok:**

**a) w punkcie 1. i 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Centrum (...), (...) i (...) im. gen. J. Z. wU.spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w U. na rzecz powódki kwotę 30000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od kwoty 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) od dnia 26 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a w pozostałym zakresie powództwo oddala,**

**b) w punkcie 3. w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa–Sądu Rejonowego w Cieszynie od powódki z przysądzonego świadczenia kwotę 670,30 zł (sześćset siedemdziesiąt złotych 30/100), a od pozwanego kwotę 2010,88 zł (dwa tysiące dziesięć złotych 88/100) tytułem zwrotu nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz wydatku tymczasowo pokrytego ze środków budżetowych;**

**c) w punkcie 4. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2920 zł (dwa tysiące dziewięćset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**III. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;**

**IV. oddala apelację pozwanego;**

**V. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Joanna Banaś-Paluch SSO Andrzej Roman SSO Piotr Łakomiak

Sygn. akt II Ca 736/17

## UZASADNIENIE

Powódka E. W. wniosła o zasądzenie od (...) Szpital (...) im. gen. J. Z. (1) w U. kwoty w wysokości 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podniosła, iż w okresie od dnia 27 czerwca 2012 r. do dnia 24 lipca 2012 r. powódka była hospitalizowana w (...) Szpitalu (...) im. gen. J. Z.. W dniu 27 czerwca 2012 r. po zabiegach powódka udała się na spacer do przyszpitalnego parku. W porze obiadowej powódka wracała do szpitala od strony tarasu. Podczas przechodzenia przez taras powódka potknęła się o rozłożone na tarasie płytki. Upadek był silny, powódka nie mogła wstać samodzielnie z posadzki, na pomoc przybyły dwie pielęgniarki, które pomogły powódce wstać, następnie posadziły ją na wózek inwalidzki. Bezpośrednio po zdarzeniu powódce wykonano prześwietlenie RTG, które wykazało: złamanie nasady dalszej kości udowej, złamanie około protezowe kości udowej prawej w 1/4 dalszej. Doznane obrażenia skutkowały koniecznością przeprowadzenia operacji, której powódka została poddana w dniu 4 lipca 2012 r. Powódce operacyjnie nastawiono złamanie, które zespolono płytką kodylarną. Operacja powikłana była brakiem zrostu, co doprowadziło do przeprowadzenia w dniu 19 lipca 2012 r. kolejnej operacji, polegającej na usunięciu brzegów rany pooperacyjnej. Powódka opuszczała szpital z unieruchomioną kończyną dolną oraz z zaleceniem dalszego leczenia. Przedmiotowe zdarzenie spowodowało konieczność systematycznego leczenia ortopedycznego. Od dnia zdarzenia powódka była kilkakrotnie hospitalizowana. W okresie od 23 do 16 sierpnia 2012 r. powódka była hospitalizowana w celu kontynuowania leczenia złamania około protezowego w dniu 27 czerwca 2012 r. W dniu 5 listopada 2012 r. powódka została przyjęta do szpitala z powodu objawów brzeżnej martwicy rany pooperacyjnej. Powyższe skutkowało przeprowadzeniem w dniu 6 listopada 2011r. operacji polegającej na wycięciu brzegów rany. Dalsze leczenie powódki to hospitalizacja w okresie od dnia 7 do 31 października 2013r. Podczas hospitalizacji powódka została poddana operacji usunięcia płyty w odcinku dystalnym, oczyszczono przełom złamania. Doznane przez powódkę obrażenia ciała nie goiły się prawidłowo, dwa lata po złamaniu u powódki stwierdzono brak zrostu, co powodowało kolejną hospitalizację. Doznane na skutek wypadku urazy spowodowały wiele negatywnych konsekwencji w życiu powódki. Krzywda doznana na skutek wypadku wiązała się ze znacznym bólem i cierpieniem zarówno fizycznym jak i psychicznym powódki. Mimo intensywnego leczenia powódka nie powróciła do stanu zdrowia z przed wypadku a jej proces leczenia trwa nadal. Powódka do dnia dzisiejszego odczuwa dolegliwości bólowe nogi. Powódka w tym okresie nie była osobą samodzielną. Powódka wymagała pomocy przy wykonywaniu czynności związanych z utrzymaniem higieny osobistej, podczas ubierania się, nadto przez ten okres osoby najbliższe wyreły powódkę przy przygotowaniu posiłków, sprzątaniu, robieniu zakupów. Powódka do dnia wypadku była osobą aktywną i sprawną fizycznie. Fakt uzależnienia od pomocy innych osób wpływał na stan psychiczny powódki, która chciała jak to było do dnia zdarzenia radzić sobie ze wszystkimi czynnościami sama oraz powrócić do ulubionych zajęć. Powódka zgłosiła u pozwanego powstałą na skutek wypadku szkodę i wniosła o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę. Pozwany po przeanalizowaniu niemniejszej sprawy nie uznał roszczenia powódki.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu w pierwszej kolejności wskazała, iż jest następcą prawnym (...) Szpitala (...) im. gen. J. Z. w U.. W dalszej kolejności wskazała, że powódka na etapie przed procesowym zgłosiła roszczenie zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 60.000,00 zł oraz odszkodowania za poniesione (rzekomo) koszty opieki w kwocie 7.159,66 zł. Nie polega na prawdziwym twierdzeniu powódki, iż pozwany po przeanalizowaniu sprawy nie uznał roszczenia powódki. Pozwany zgłosił szkodę do (...) S.A. przedkładając przekazaną przez powódkę dokumentację oraz na wezwanie (...) S.A. udzielił niezbędnych wyjaśnień. Decyzją z dnia 9 kwietnia 2015 r. (...) S.A. odmówiło wypłaty odszkodowania. Ustosunkowując się do twierdzeń strony powodowej pozwany zaprzecza wszystkim twierdzeniom wyraźnie nie przyznanych i podnosi, co następuje: Bezspornym jest, iż w okresie od 27 czerwca 2012 r. do dnia 24 lipca 2012 r. powódka przybywała na oddziale urazowo - ortopedycznym (...) Szpitala (...) w U.. Pozwany wskazuje jednak, iż w żaden sposób nie jest odpowiedzialny za wypadek, którego doznała powódka w dniu 27 czerwca 2012 r., a w szczególności wskazuje, iż nie polega na prawdziwym, że teren tarasu na którym doszło do wypadku był nieuporządkowany. Wnikliwa analiza załączonych dokumentów, w tym oświadczeń samej powódki, dołączonych do pozwu z dnia 26 czerwca 2015 r., jak i do zgłoszenia szkody z dnia 22 grudnia 2014 r. (wpływ do pozwanego w dniu 5 stycznia 2015 r.) wyraźnie poddaje pod wątpliwość przedstawiane przez powódkę wersje przyczyn wypadku.

W karcie wypadku sporządzonym w dniu zdarzenia powódka podaje, że na tarasie parku szpitalnego potknęła się o wystającą kostkę. Powódka podpisała kartę wypadku nie wnosząc (także później) zastrzeżeń co do jego treści, w tym co do okoliczności i przyczyn wypadku. Powyższe powódka potwierdziła również w treści pełnomocnictwa z dnia 9 października 2014 r. załączonym do zgłoszenia szkody z dnia 22 grudnia 2014 r., w którym upoważniła Centrum (...) Sp. z o.o. do dochodzenia w jej imieniu roszczeń związanych ze zdarzeniem z dnia 27 czerwca 2012 r. Natomiast w zgłoszeniu szkody z dnia 22 grudnia 2014 r. powódka podaje inne okoliczności, a mianowicie, że potknęła się o rozłożone na tarasie płytki. Wreszcie zaś w pozwie z dnia 26 czerwca 2015 r. powódka wskazuje, że upadek nastąpił na skutek poślizgnięcia się powódki na nieuporządkowanym tarasie. Pozwany wskazuje, że rzeczywistym powodem wypadku było, zgodnie z pierwotną „wersją” powódki, potknięcie się o wystającą kostkę. W tym miejscu pozwany podaje, że wskazywana przez powódkę wystająca kostka, to część stabilizatora dużego parasola ogrodowego. Stabilizator ten składa się de facto z 4 kostek o wymiarach 50 cm x 50 cm i wysokości 4 centymetrów. Stabilizator ten odznaczał się od reszty tarasu, który wyłożony jest betonowymi płytami chodnikowymi i był łatwy do zauważenia przez pacjentów. Parasole wystawiane są dla pacjentów w celu zapewnienia im komfortu odpoczynania w słoneczne dni. Stosowane natomiast stabilizatory parasoli nigdy (poza przedmiotowym zdarzeniem) nie powodowały jakichkolwiek problemów dla pacjentów, jak też nie były powodem wypadków. Aktualnie pozwany stosuje inne rozwiązania do stabilizacji parasoli (choć zmiana nie jest spowodowana wypadkiem powódki).

Pozwany podkreśla, że w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, nie miały miejsce jakiegokolwiek działania czy zaniechania ze strony pozwanego, jak i personelu szpitala, które mogłyby spowodować czy przyczynić się do zaistnienia zdarzenia. Stan techniczny tarasu w dniu wypadku, tj. w dniu 27 czerwca 2012 r. był dobry, taras był sprzątnięty mechanicznie i za pomocą środków chemicznych przez pracownika działu techniczno-gospodarczego szpitala. W tym czasie nie były prowadzone żadne prace remontowe na terenie tarasu, jak też nie były składowane na tarasie żadne płytki. Zważywszy na powyższe okoliczności nie sposób w żadnej mierze uznać winy pozwanego w zaistnieniu wypadku, któremu uległa powódka.

Pozwany wskazuje, że do zaistnienia zdarzenia doszło z wyłącznej winy powódki. Jak wynika z treści oświadczenia powódki załączonego do zgłoszenia szkody powódka wracając z parku szpitalnego przez taras nie zachowała minimalnej ostrożności i należytej uwagi. W oświadczeniu tym powódka podaje, iż cyt „Kiedy weszłam po schodach od strony parku widziałam piękną posadzkę i widoczną przestrzeń, dlatego też spokojnie beztrąsko po nim szłam oglądając pięknie ukwiecone wazon”. Wynika z tego jednoznacznie, iż powódka beztrąsko oglądała „wazon”, nie patrząc na to, jaką drogą idzie i czy nie ma ewentualnych przeszkód. Jej zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe,

niezgodne z podstawowymi zasadami korzystania ciągów komunikacyjnych i w istocie bezpośrednio doprowadziło do powstania zdarzenia. Wynika z tego, że powódka w stopniu zawinionym przyczyniła się zdarzenia, a w konsekwencji i do powstania szkody, stąd też bez wątpienia to powódka jest wyłącznie odpowiedzialna za szkodę.

Z ostrożności pozwany wskazuje, że po zaistnieniu wypadku niezwłocznie udzielił powódce koniecznej pomocy medycznej, jak też w trakcie dalszego leczenia. Zauważyć należy, iż złamania, jak w przypadku powódki, nie są normalnym następstwem upadku wynikającego z potknięcia się (także nieuważnego), lecz co najwyżej stłuczenia czy urazy takie jak skręcenia, stłuczenia kończyn. Zatem powódki złamanie nie było „typowym” normalnym następstwem zdarzenia. Nadto powikłania związane ze złamaniem nie były wynikiem działania czy zaniechania ze strony pozwanego, ale zasadniczo konsekwencją schorzenia powódki w postaci reumatoidalnego zapalenia stawów - RZS (z którego to powodu powódka została przyjęta do szpitala w czerwcu 2012 r.) Wskazać należy, że proces reumatoidalnego zapalenia stawów dotyczy nie tylko samych stawów, ale także mięśni i ścięgien. Stałym objawem są postępujące zaniki mięśni związane z procesem zapalnym oraz z mniejszą aktywnością ruchową pacjentów. Ponadto u większości pacjentów dochodzi do rozwoju osteoporozy wynikającej z zapalenia, leczenia sterydami oraz wieku. Osteoporoza, zmiany w mięśniach i ścięgnach są główną przyczyną zwiększonej podatności na złamania kości i zwłknięcia stawów u chorych na RZS. Należy także liczyć się z dłuższym okresem gojenia złamań u pacjentów z osteoporoza. Zważywszy na powyższe zarówno samo złamanie, zaistniałe w jego następstwie powikłania i konieczność dalszych operacji, a w konsekwencji rozmiar uszkodzeń ciała powódki i doznane cierpienia były wynikiem osobniczych uwarunkowań powódki związanych ze schorzeniem reumatoidalnego zapalenia stawów. Z ostrożności procesowej na wypadek uznania przez Sąd roszczenia co do zasady, pozwany kwestionuje roszczenie co do wysokości i podnosi, iż żądana kwota zadośćuczynienia jest nadmierna.

Wyrokiem z dnia 21.07.2017r. w sprawie I C 1216/15 Sąd Rejonowy w Cieszynie orzekł, że:

1. zasądza od pozwanego (...) Szpitala (...). J. Z. w U. na rzecz powódki E. W. kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9.07.2015r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. nakazuje pobrać od wnioskodawczyni oraz od strony pozwanej po 1000 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem brakującej opłaty sądowej oraz od strony pozwanej 690,59 zł tytułem wypłaconego wynagrodzenia dla biegłego tymczasowo ze środków Skarbu Państwa;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9,41 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji orzekając w powyższy sposób stwierdził, że powództwo jest częściowo uzasadnione.

Bezspornym w sprawie było, iż w okresie 27.06.2012r. do 24.07.2012r. powódka E. W. była hospitalizowana w (...) Szpitalu (...) im. gen. J. Z. w U.. W dni 27.06.2012r. po zabiegach powódka udała się na spacer do przyszpitalnego parku. W porze obiadowej wracała do szpitala od strony arrasu. Podczas przechodzenia przez taras potknęła się i upadła. Upadek był silny, powódka nie mogła stać samodzielnie, przybyły pielęgniarki, które jej pomogły wstać i posadziły ją na wózku inwalidzkim. Prześwietlenie RTG wykazało u powódki złamanie nasady kości udowej, złamanie około protezo we kości udowej prawej w 1/4 dalszej. Doznane obrażenia skutkowały koniecznością przeprowadzenia operacji, do czego doszło 4.07.2012r. Złamana kość zespolono płytką kodylarną. W związku z komplikacjami przeprowadzono u powódki kolejne operacje w dniu 19.07.2012r. polegające na usunięciu brzegów rany pooperacyjnej. Zły stan złamanej kończyny spowodował konieczność rehabilitacji w dniach od 16-23.08.2012r., a następnie koniecznością kolejnego zabiegu operacyjnego, który miał miejsce 6.11.2012 oraz kolejną rehabilitacją od 7-31.10.2013r. kiedy to usunięto powódce płytę w nodze. Wreszcie kolejne hospitalizacje.

Swoje roszczenie powódka opiera na treści przepisów art. 415 kc i art. 445 § 1 kc, które regulują odpowiedzialność deliktową pozwanego za szkodę. W przypadku powódki, domagał się ona zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, która jest postacią odszkodowania mającą na celu rekompensowania uszczerbku w dobrach osobistych. Zadośćuczynienie

pieniężne pełni funkcję kompensacyjną, stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną krzywdę. W orzecznictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa a rat 445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (wyrok SA w Białymstoku z 1.02.2005r. III APa 9/04 OSA 2005, wyrok SN z 18.11.2004 I CK 219/04, *legalis*). Podstawą odpowiedzialności za doznana krzywdę jest krzywda jako doznanie szkody niemajątkowej, a także związek przyczynowy pomiędzy „zawinionym” działaniem sprawcy (pозwanego) polegającym na naduszeniu dobra osobistego pokrzywdzonego (powódki), a doznaną krzywdą. Związek przyczynowy nie tylko jest przesłanką odpowiedzialności za krzywdę, ale również rozstrzyga o granicach tej odpowiedzialności (Z. R. -Zobowiązania s. 80). Zgodnie z zasadą wynikającą z art. 6 kc ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na pokrzywdzonego. Z obowiązującego orzecznictwa wynika, że do przyjęcia istnienia związku przyczynowego wystarcza, jeżeli zostanie on ustalony z dostateczną dozą prawdopodobieństwa (m.in. wyrok SN z 13.06.2006r, V CKN 34/00 *legalis*). Przyjmuje się przy tym, że zobowiązany do wynagrodzenia szkody niemajątkowej nie może się powoływać na okoliczność, że krzywda i tak by powstała w skutek przyszłych zdarzeń np. w przypadku gdyby zdarzenie losowe dotknęło by inwalidę, to niweczyło by skutków pierwszego wypadku będącego przyczyną inwalidztwa (m.in. orzeczenie SN Z 24.10.1973Rr. III Pzp 26/73, OSN 1974 nr 1 poz 84, wyrok SN Z 28.02.1974 II PR 6174 OSP 1974, poz 195).

W przypadku powódki, w świetle zebranego postępowania dowodowego w ocenie Sądu w dostatecznym stopniu powódka udowodniła przesłanki odpowiedzialności strony powodowej. W szczególności fakt, iż do naruszenia jej dóbr osobistych (uszkodzenia ciała, cierpienia spowodowane bólem, dyskomfortem, długotrwałym leczeniem) doszło z winy strony pozwanej. Z treści spójnych, logicznych, wzajemnie uzupełniających się świadków S. P. (k. 70), B. J. (k. 68), H. J. (k. 69), K. W. (k. 78-79), J. W. (89-90) jednoznacznie wynika, iż tego krytycznego dnia powódka upadła na skutek potknięcia się (poślizgnięcia się) o leżące na posadzce tarasu płytki chodnikowe, postawione tam przez pracowników pozwanego przytrzymujące pierwotnie rozlokowane na tarasie parasole. Świadkowie ci (znajomi i rodzina powódki) dowiedzieli się z relacji samej powódki bezpośrednio po wypadku, a ponadto wiedze tą posiadli w ten sposób, iż widzieli rozłożone na tarasie płytki chodnikowe.

Dodatkowo podnieść należy, że świadkowie powołani przez stronę pozwaną tj. pracownicy szpitala (B. P. k. 67, B. P. k. 67, M. G. k. 86-86, E. S. k. 87, M. P. k. 101), którzy nie widzieli samego momentu wypadku nie potrafili jednoznacznie stwierdzić, że na tarasie nie było rozłożonych płytek chodnikowych. W ocenie Sądu również treść dokumentów, na które powołuje się pozwana tj. karta wypadku (k. 48-49) i oświadczenie powódki (k. 51) w żadnym wypadku nie dowodzą, że na tarasie nie były rozlokowane płytki chodnikowe. W szczególności użyte w tych dokumentach zwroty „potknęła się na wystających kostkach” (k. 48) czy też „potknęłam się o leżące na posadzkach płytki” (k. 51) nie uzasadniają tezy pozwanego, że do wypadku doszło w sposób inny, niż to wskazuje powódka, (która jako przyczynę upadku podała pozostawienie na tarasie betonowych płytek).

Negatywne skutki dla zdrowia powódki wywołane opisanym wyżej zdarzeniem ustalił w swojej opinii biegły traumatologii i ortopeda R. H. (opinia pisemna z 9.02.2017 jk. 133-134 oraz uzupełniająca k. 161), który w sposób nie budzący wątpliwości stwierdził, że na skutek wypadku u powódki doszło do „złamania nadknyciowego około protezowego dalszej nasady kości udowej prawej, skutkującym trzykrotnym leczeniem operacyjnym, wygojonym z brakiem zrostu stawu rzekomego powodującego znaczną dysfunkcją chodu, przewlekłym zespołem bólowym, znacznym zaburzeniem statyki i dynamiki. W konkluzji biegły stwierdził, że w związku z wypadkiem powódka, która doznała stałego uszczerbku na zdrowiu ocenionego wg tabeli 148-60 %, a po uwzględnieniu faktu osłabienia struktury kostnej kości udowej, związanej z obecnością implantów endoprotezy stawu kolanowego - 30 %. Ponadto uraz spowodował u powódki znaczne, długotrwałe dolegliwości bólowe, a następstwem urazu jest to, że stan powódki nei rokuje wyleczenia całkowitego, co z kolei związane jest z ograniczeniem czynności życiowych powódki takich jak, stanie, chód, pokonywanie przeszkód itp. Biegły wydając opinię oparł się o całą dostępną dokumentację medyczną i bezpośrednie badanie powódki oraz powołał się na stosowne przepisy normujące stopień m.in. stopień uszczerbku na zdrowiu powódki, do którego doszło na skutek wypadku.

W ocenie Sądu skutki dla zdrowia i życia powódki spowodowane wypadkiem opisane w pozwie, a zwłaszcza dolegliwości bólowe, uciążliwości związane z koniecznością wielokrotnych zabiegów operacyjnych i hospitalizacyjnych powodujących znaczny dyskomfort życiowy powódki w pełni uzasadniają wysokość roszczenia powódki, wypłaty zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie to powinno być odpowiednie, tj. z jednej strony nie może być symboliczne, powinno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu, tym samym kwota zadośćuczynienia powinna być w przybliżeniu ekwiwalentem cierpień psychicznych i fizycznych - ma służyć złagodzeniu krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (tak m.in. SN - 9.02.2000 III CKw 582/98 lex 52770).

Z drugiej jednak strony należy uwzględnić fakt, że co prawda do wypadku powódki doszło z powodu zawinionych działań (zaniechań) pracowników pozwanego. Analiza tego prowadzi jednak do takiego wniosku, że ta wina jest stosunkowo niewielka. W ocenie Sądu zaniechanie w postaci pozostawienia na tarasie uczęszczanym, m.in. przez pacjentów kilku (mało widocznych) kostek chodnikowych, nie jest w ocenie Sądu rażącym naruszeniem obowiązków pracowników. Z drugiej strony zachowanie samej powódki, która jest osobą w pełni świadomą, w pełni sprawna intelektualnie powinno cechować się pewną dozą ostrożności, której zachowanie mogło doprowadzić do dostrzeżenia istniejącej na drodze przeszkody i tym samym uniknięcia wypadku, a tak się nie stało. Brak takiej ostrożności po stronie powódki powoduje ocenę, iż przyczyniła się ona w sposób znaczący do wypadku. Tym samym należy w ocenie Sądu uznać, odpowiedzialność pozwanej do powstania wypadku (następstw wypadku) jedynie w części.

Biorąc powyższe ustalenia i oceny pod uwagę Sąd uznał, iż powództwo jest uzasadnione częściowo ( w połowie) i orzekł o jego częściowym uwzględnieniu na podstawie art. 415 kc i 445 § 1 kc.

Sąd kosztami procesu a które złożyły się opłata sądowa, koszty opinii biegłego oraz koszty zastępstwa procesowego obciążono strony po połowie zgodnie z treścią art. 98 § 1 03 kpc i art. 100 kpc.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go co do pkt. 1, 3 i 4 wniosła strona pozwana.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego:

1. art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego uznania, że Pozwany ponosi odpowiedzialność deliktową za skutki wypadku z dnia 27 czerwca 2012 r., podczas gdy wypadek Powódki polegający na potknięciu się o znajdujące się na tarasie elementy stabilizatora parasola ogrodowego niezależny był od jakichkolwiek działań lub zaniechań Pozwanego (personelu szpitalnego), a umieszczenie na tarasie ogrodowym parasoli ogrodowych lub ich elementów nie nosi znamion bezprawności,

2. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyznanie Powódce za skutki wypadku z dnia 27 czerwca 2012 r. zadośćuczynienia w kwocie 20.000, 00 zł, podczas gdy wypadek Powódki polegający na potknięciu się o znajdujące się na tarasie elementy stabilizatora parasola ogrodowego niezależny był od jakichkolwiek działań lub zaniechań Pozwanego (personelu szpitalnego), a umieszczenie na tarasie ogrodowym parasoli ogrodowych lub ich elementów nie nosi znamion bezprawności,

3. art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania przez Sąd I Instancji, że Powódka przyczyniła się w sposób znaczący do wypadku, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania świadków oraz dokument w postaci oświadczenia Powódki nakazuje przyjęcie, że zdarzenie z dnia 27 czerwca 2012 r. nastąpiło z wyłącznej winy Powódki,

a z daleko posuniętej ostrożności procesowej:

4. art. 445§ 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez przyznanie Powódce zadośćuczynienia w wygórowanej kwocie 20. 000, 00 zł, podczas gdy Powódka, wskutek niezachowania minimalnej ostrożności i należytej uwagi w sposób zasadniczy

przyczyniła się do wypadku z dnia 27 czerwca 2012 r., a przyznana kwota zadośćuczynienia nie tylko rekompensuje ewentualną krzywdę Powódki, ale prowadzi także do jej bezzasadnego wzbogacenia,

5. art. 481 § 1 k.c. w zw. art. 445 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyznanie Powódce odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 20.000, 00 zł od dnia 09.07.2015 r., podczas gdy odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia należą się dopiero od dnia wyrokowania,

II. przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

6. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, że Powódka potknęła się o leżące na posadzce tarasu płytki chodnikowe przytrzymujące parasole, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadków S. P., B. J., H. J., K. W., J. W. nakazuje przyjęcie, że Powódka potknęła się o elementy stabilizatora parasola ogrodowego,

a z daleko posuniętej ostrożności:

7. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 285 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów wskutek zaniechania przez Sąd I Instancji oceny mocy dowodowej opinii biegłego sądowego z zakresu traumatologii i ortopedii lek. med. R. H. i bezkrytyczne oparcie się przez Sąd I Instancji na obarczonych wadami opiniach biegłego sądowego, a w konsekwencji przyznanie powódce zadośćuczynienia w wygórowanej kwocie 20. 000, 00 zł.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, na zasadzie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c, strona pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku częściowo, to jest w punkcie 1 poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 20.000, 00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty, w punkcie 3 poprzez obciążenie Powódki kosztami sądowymi, w punkcie 4 poprzez zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

2. zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Apelację od powyższego wyroku co do pkt. I i II wniosła także powódka.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k. p. c. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego z art. 233 § 1 k. p. c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i ustalenie, że materiał dowodowy sprawy, w tym w szczególności wnioski płynące z opinii biegłego sądowego w zakresie skutków wypadku z dnia 27 czerwca 2012 r. uzasadnia zasądzenie kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, pomimo istnienia przesłanek do przyznania zadośćuczynienia w żądanej wysokości;

Naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.

2. art. 445 § 1 k. c. poprzez jego niewłaściwą interpretację, tj. przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną do doznanych przez powódkę krzywd w wyniku zdarzenia z dnia 27 czerwca 2012 r. jest kwota 20.000 zł, podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a przyznana powódce kwota jest rażąco niska i nie adekwatna do okoliczności sprawy.

3. art. 362 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody, podczas gdy całość okoliczności sprawy, a zwłaszcza obiektywnie niewłaściwe i naruszające zasady bezpieczeństwa zachowanie pozwanego stanowi wyłączną i bezpośrednią przyczynę zdarzenia z dnia 27 czerwca 2012 roku, przesądza o wyłącznej winie pozwanego.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k. p. c. powódka wniosła o:

1. uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części - poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 20.000 zł.;
2. zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Każda ze stron procesu wniosła o oddalenie apelacji przeciwnika za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należało przystąpić do rozpoznania apelacji strony pozwanej, jako najdalej idącej.

Mianowicie, na wstępie należało poddać ocenie samą zasadność powództwa.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko sądu I instancji, iż odpowiedzialność strony pozwanej, której oznaczenie w komparycji wyroku Sądu Rejonowego należało sprostować w trybie art. 350§1kpc w zw. z art. 391§1kpc, skoro jest następcą prawnym podmiotu wskazanego w komparycji zaskarżonego orzeczenia, należało umiejscowić na podstawie art. 415kc w zw. z art. 430kc. W konsekwencji to na powódce spoczywał ciężar dowodu wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, a mianowicie: 1) zawinienia strony pozwanej (jej pracownik lub pracowników), 2) poniesienia szkody (wynikającej z uszczerbku na zdrowiu - art. 361 § 2 k.c., art. 444 i 445 k.c.), 3) związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem, a powstaniem szkody (art. 361 § 1 k.c.). (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2015 r. II PK 170/14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r. II PK 132/09).

W ocenie Sądu Okręgowego powódka wywiązała się z obowiązku wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej, gdyż przedstawiła za pomocą środków dowodowych, w szczególności osobowych, iż przeszkoda w postaci czterech usytuowanych obok siebie w formie kwadratu płyt betonowych (przypominającej dużą płytę chodnikową), a służących do stabilizowania parasola przeciwsłonecznego (nieznaczące rozbieżności w zakresie opisu omawianej przeszkody przez poszczególne przesłuchiwane w sprawie osoby, co było podkreślane przez pozwanego w apelacji nie miały znaczenia), którego wizualizacja znajduje się na k. 52 akt sprawy, znajdująca się na tarasie szpitala prowadzonego przez pozwanego, nie powinna się tam znajdować, a co najmniej winna być w sposób należyty oznakowana (np. taśmami lub pachołkami ostrzegawczymi). Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, iż w momencie potknięcia się powódki o tą przeszkodę, parasol słoneczny nie był zamontowany na tej płycie (składającej się z czterech mniejszych płytek), co nie było kwestionowane przez pozwanego w apelacji (por. zeznania świadków: S. P., k. 70; K. W., k. 88), a co w ocenie Sądu Okręgowego nie wymuszało, wbrew stanowisku pozwanego, wzmożonej uwagi ze strony powódki na to, co jest akurat usytuowane na ziemi, skoro taras za wyjątkiem omawianej przeszkody był równy (był po remoncie) i nie zawierał stref, które wyłączałyby go z ruchu pieszego przy pomocy taśm odgradzających, pachołków ostrzegawczych w jaskrawym kolorze itp.. Podzielić należało zatem stanowisko powódki, że skoro strona pozwana prowadzi m.in. placówkę rehabilitacyjną, która zajmuje się m.in. leczeniem u pacjentów narządów ruchu, a do takiej kategorii przecież należała powódka, to pozwanego obciąża wyższy, niż przeciętny wymóg staranności w zakresie przeciwdziałania, a także usuwania wszelkich przeszkód z ciągów pieszych znajdujących się na jego terenie, które mogłyby zagrozić nieraz bardzo nadwyrażonym narządów ruchu swoich pacjentów.

W konsekwencji, wbrew stanowisku sądu I instancji, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w zachowaniu powódki, która w momencie poprzedzającym upadek, wywołany potknięciem się o przedmiotową przeszkodę, podziwiała otaczającą przyrodę, cech przyczynienia się (jest to zagadnienie natury prawnomaterialne).

Należy wskazać, iż w uzasadnieniu uchwały (7) SN z 11.1.1960 r., I CO 44/59, wydanej pod rządem art. 158 § 2 k.z., który stanowił, że jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, odszkodowanie ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, iż brzmienie przepisu dopuszcza możliwość tylko jednej wykładni,



niezależnie od tego, na podstawie jakiego przepisu oparte jest roszczenie odszkodowawcze, oraz że jedyną przesłanką stosowania przepisu jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego a powstaniem szkody, z tego natomiast punktu widzenia wina, a nawet "nieostrożność znajdująca się poza (...) świadomością" poszkodowanego, są obojętne. Uchwała ta jest zazwyczaj uważana za reprezentującą tzw. kauzalną koncepcję przyczynienia. Koncepcja ta znalazła odzwierciedlenie także w wielu innych orzeczeniach SN (wyroki z 19.10.1963 r., II CR 976/82, OSNCP Nr 10/1964, poz. 208, z 10.1.1970 r., II CR 624/69, OSNCP Nr 9/1970, poz. 183, z 21.10.1971 r., I CR 465/71, niepubl., z 3.6.1974 r., II CR 786/73, niepubl., z 7.3.1974 r., I CR 7/74, OSPiKA Nr 5/1975, poz. 103; z 15.3.1976 r., IV CR 68/76, OSNCP Nr 1/1977, poz. 12; z 29.10.2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD Nr 3/2009, poz. 66 i z 19.11.2009 r., IV CSK 241/09, niepubl.). Jednoznacznie tezę, że interpretacji art. 382 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze, i jeżeli odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy, to nieodzowną przesłanką przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie, SN sformułował natomiast w wyrokach z 16.9.2003 r., IV CKN 481/01 (niepubl.) oraz z 13.10.1998 r., II UKN 259/98 (OSNAPUS Nr 21/1999, poz. 698).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za koncepcją kauzalnego charakteru konstrukcji przyczynienia się. Oznacza to, że podstawę stwierdzenia przyczynienia stanowi zachowanie, które może być uznane za jedno z ogniw w normalnym toku zdarzeń. Przyczynienie jest kategorią obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku przyczynowego w ujęciu art. 361 k.c., mającego zastosowanie do wszystkich powiązań kauzalnych na gruncie k.c. Przyczynieniem się jest zatem każde zachowanie się poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Uznanie przyczynienia się za kategorię obiektywną oznacza, że nie należą do jej treści elementy podmiotowe. Dotyczy to zarówno czynników subiektywnych po stronie poszkodowanego (wina lub brak winy, a nawet nieprawidłowość niezawiniona), jak i po stronie odpowiedzialnego za szkodę (wina albo brak winy i odpowiedzialność na zasadzie ryzyka lub słuszności). Uznanie, że przyczynienie się jest kategorią obiektywną, nie pozbawia doniosłości prawnej przy stosowaniu art. 362 k.c. czynników podmiotowych, a jedynie - rozdzielając sferę przyczynienia od sfery miarkowania - przesuwają je do etapu miarkowania. Niezależnie bowiem od zapatrywań doktryny i judykatury na temat wymogu winy w działaniu lub zaniechaniu poszkodowanego, zwraca się uwagę, że samo przyczynienie się jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania i nie prowadzi do niego automatycznie, a jego konsekwencją jest powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić. Miarkowanie jest bowiem uprawnieniem sądu, a nie jego obowiązkiem. Kategorie brzmienie przepisu ("ulec" zamiast "może ulec") odnieść należy do końcowego fragmentu art. 362 k.c., w którym mowa jest o przesłankach zmniejszenia odszkodowania. Artykuł 362 k.c. daje sądowi, co do zasady, możliwość miarkowania świadczeń odszkodowawczych, a także możliwość zasądzenia pełnego odszkodowania mimo przyczynienia się poszkodowanego do szkody (Z. B., glosa do wyroku SN z 5.4.1999 r., I CKN 1012/97, OSP Nr 1/2001, poz. 2). Kontrowersja dotyczy tego, czy przy tzw. koncepcji kauzalnej wszystkie inne czynniki poza samym normalnym związkiem przyczynowym pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą mają znaczenie nie na etapie stwierdzania przyczynienia, ale na etapie oceny pod kątem zbadania potrzeby i skali obniżenia odszkodowania.

Reasumując, o tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne. Natomiast o tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu, należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne.

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy, takim czynnikiem obiektywnym, który winien w niniejszym przypadku znaleźć odzwierciedlenie przy rozważaniu przyczynienia się poszkodowanej do zwiększenia zakresu doznanego uszczerbku na zdrowiu był jej stan zdrowia przed omawianym zdarzeniem. Mianowicie opinia biegłego

sądowego R. H. z dnia 9.02.2017r. i opinia uzupełniająca tego biegłego z dnia 10.04.2017r., w sposób jasny wskazywała, iż jako współprzyczynę mającą wpływ na zakres doznanego przez powódkę urazu i trudności w jego wyleczeniu, należało wskazać osłabienie struktury autonomicznej kości udowej, co było spowodowane wprowadzeniem implantu stawu kolanowego. Ta współprzyczyna została określona przez biegłego na 50%, co nie oznaczało, iż o tą samą wartość ma ulec zredukowaniu kwota przyznanego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, przyjęcie aż 50% stopnia przyczynienia się, w odniesieniu do żądanej kwoty pozwu (40000zł) byłoby nieusprawiedliwione, gdyż powódce w szczególności nie można było zarzucić, że swym zachowaniem wykroczyła poza jakiegokolwiek zasady poruszania się po placówce medycznej, w której była leczona. Doznany zakres uszczerbku na zdrowiu, wynikał bowiem wyłącznie z przyczyn tkwiących uprzednio w organizmie powódki. Ponadto powódka liczyła, iż pobyt u pozwanego poprawi jej stan zdrowia, co jednak w ostateczności nie nastąpiło, skoro musiała w związku z wypadkiem przejść kolejne zabiegi lecznicze. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia, co należy już do domeny stosowania prawa materialnego z art. 445§1 kc w zw. z art. 444kc, nie można ograniczać kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia wyłącznie w odniesieniu do stopnia doznanego uszczerbku na zdrowiu, który nota bene w niniejszym przypadku był również wysoki. Mianowicie dla powtórzenia wywodów sądu I instancji należało wskazać, że na krzywdę poszkodowanego składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze jego cel w postaci złagodzenia doznanej krzywdy. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron. Przy ocenie należy z pewnością uwzględnić rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych oraz stopień winy sprawcy, który może zwiększyć krzywdę. Obowiązuje przy tym zasada miarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności. (por. wyrok SN z 3.05.1972, I CR 106/72, niepublikowany). Ustalając zadośćuczynienie Sąd dysponuje jednak większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia (por. wyrok SN z 20.04.2006 IV CSK 99/05). Jednocześnie należy podkreślić, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (tak SN w wyroku z 26.02.1962 r., IV CR 902/61, OSNCP 1963/5/107; w wyroku z 24.06.1965 r., I PR 203/65, OSPIKA 1966/92; w wyroku z 22.03.1978 r., IV CR 79/78, niepublikowany, SA w Katowicach w wyroku z 3.11.1994 r., III APr 43/94, OSA 1995/5/41). Zatem zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy tj. cierpienia fizycznych i ujemnych doznań psychicznych (uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145). W przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę między innymi rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków wypadku na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2015 r. V CSK 317/14, LEX nr 1666914).

Treść art. 445 k.c. pozostawia zatem Sądowi pewną swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak SN w wyroku z 19.05.1998 r., III CKN 657/97, niepublikowany). Sąd powinien jednak uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać też funkcję kompensacyjną (por. wyrok SN z 17.09.2010 r., II CSK 94/10, (...)). Ponieważ zaś suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, a art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej statuuje zasadę równości wobec prawa, uzależnianie wysokości zadośćuczynienia od stopy życiowej poszkodowanego godziłoby w powszechne poczucie sprawiedliwości (por. cyt. wyrok SN z 17.09.2010 r.).

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy, uwzględniając ponadto zarzuty podniesione w apelacji przez powódkę (naruszenia art. 445§1kc i art. 362kc oraz art. 233§1kpc), wskazać należało, iż konsekwencje wypadku dla powódki były bardzo dotkliwe, gdyż pomimo przejścia wielu zabiegów medycznych, do chwili obecnej odczuwa ból, jak i nie odzyskała takiej sprawności, jaką cieszyła się przed wypadkiem (powódka nie rokuje całkowitym wyleczeniem). W ocenie Sądu Okręgowego dopiero kwota 30000zł, z tytułu zadośćuczynienia, przy przyjęciu 25% stopnia przyczynienia się do zakresu doznanego uszczerbku na zdrowiu, pozwoli w miarę obiektywnie zrekompensować dość znaczny stwierdzony w niniejszym przypadku stopień uszczerbku na zdrowiu (30%).

W konsekwencji podniesione przez pozwanego w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to art. 233§1kpc, 278§1kpc w zw. z art. 285§1kpc, jak i prawa materialnego, tj. art. 415kc, 445§1kc, czy art. 362kc okazały się chybione. Dlatego też sąd II instancji oddalił w całości apelację pozwanego na podstawie art. 385kpc.

W zakresie odsetek za opóźnienie od kwoty 20000zł należało po pierwsze stwierdzić, iż w momencie wezwania do zapłaty i upływu odpowiedniego terminu przewidzianego na uregulowanie zobowiązania, roszczenie z tytułu zadośćuczynienia staje się wymagalne (art. 455kc), skoro strona pozwana mogła w tym czasie zweryfikować żądanie tak, co do zasady, jak i wysokości. Po drugie treść pozwu wyraźnie wskazywała, iż powódka odsetek od żądanej kwoty domaga się od dnia wniesienia pozwu, co miało miejsce w dniu 26.06.2016r.. Ponieważ powódka zaskarżyła pkt. 1 wyroku sądu I instancji, należało poprawnie oznaczyć początkowy bieg odsetek od kwoty 20000zł, gdyż kwestia ta należy do domeny stosowania prawa materialnego, uwzględnianego przez sąd II instancji z urzędu. Zatem zarzut naruszenie podniesiony przez pozwanego art. 481§1kc w zw. z art. 445§1kc również okazał się chybiony. Sąd Okręgowy jedynie sprecyzował określenie rodzaju odsetek przed 31.12.2015r., jak i po tej dacie, gdyż nie było wątpliwości, iż w obu przypadkach chodzi o odsetki za opóźnienie w rozumieniu art. 481§1 i 2 kc.

W konsekwencji apelacja powódki, zasługiwała ona na częściowe uwzględnienie (tj. co do kwoty 10000zł należności głównej i odsetek za opóźnienie od kwoty 20000zł za okres od dnia 26.06.2015r. do dnia 8.07.2015r.), co na podstawie art. 386§1kpc znalazło swój wyraz w treści pkt. II ppkt.a) wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy nie mógł jednakże przyznać od kwoty 10000zł (roszczenia głównego uwzględnionego w apelacji) odsetek za opóźnienie, gdyż brak było takiego żądania w apelacji (por. k. 200-201). Sąd nie mógł zatem w tej kwestii orzekać ponad żądanie (art. 321§1kpc w zw. z art. 391§1kpc).

Zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. 1 i 2 determinowała również konieczność dokonania zmiany rozstrzygnięć zawartych w pkt. 3 i 4. Mianowicie, do rozliczenia pozostały niepokryte wydatki sądowe w kwocie 681,18zł oraz opłata od pozwu w kwocie 2000zł. Ponieważ powódka wygrała proces w 75%, obciąża ją w 25% zwrot wyżej wymienionych kwot, tj. kwota 670,30zł na podstawie art. 113 ust.2 pkt.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a w pozostałym zakresie pozwanego na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Jeśli chodzi o rozliczenie kosztów procesu za I instancję, to wskazać należało, iż podstawa ich stosunkowego rozdzielenia wynika z art. 100kpc. Mianowicie, powódka poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 4800zł oraz zaliczki na poczet wydatków w kwocie 700zł, tj. łącznie 5500zł. Z kolei pozwany ponosił koszty zastępstwa procesowego, powiększonego o opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 4817zł. Suma kosztów obu stron wyniosła, zatem 10317zł. Powódkę obciążały koszty procesu w kwocie 2580zł (25% z kwoty 10317zł). Zatem zasądzeniu na jej rzecz podlegała różnica w kwocie 2920zł (5500zł – 2580zł).

Apelacja powódki w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu na podstawie art. 385kpc.

Ponieważ apelacja pozwanego w całości podlegała oddaleniu, a powódka zażądała z tego tytułu zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego, tym samym na jej rzecz zasądzeniu podlegała kwota 1800zł na podstawie art. 98§1 i 3 kpc.

Z kolei w zakresie rozliczenia kosztów apelacji powódki należało zastosować przepis art. 100kpc, poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów zastępstwa procesowego. Mianowicie, powódka poniosła koszty w postaci opłaty od apelacji

1000zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800zł, tj. łącznie 2800zł. Z kolei na koszty pozwanego składały się koszty zastępstwa procesowego (2700zł – 75% stawki minimalnej, z powodu wniesienia apelacji przez nowego pełnomocnika) oraz opłata od apelacji 1000zł, tj. łącznie 3700zł. Suma kosztów obu stron wyniosła zatem 6500zł. Powódka wygrała postępowanie apelacyjne w 50%, a tym samym obciążały ją koszty w kwocie 3250zł. Tym samym, to od powódki na rzecz pozwanego zasądzeniu podlegała kwota 450zł.

W konsekwencji wynik obu operacji (1800zł – 450zł) dał wynik w kwocie 1350zł (pkt. V apelacji).

SSO Joanna Banaś-Paluch SSO Andrzej Roman SSO Piotr Łakomiak

sędzia ref. I inst. SSR J. B.